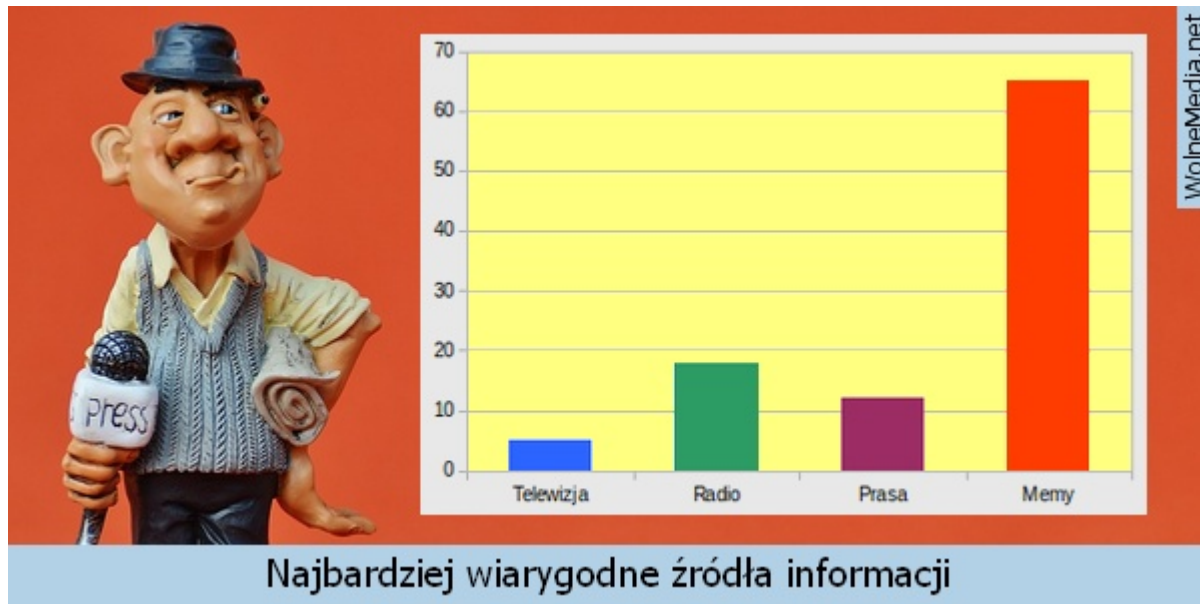


Przebudzenie może być niebezpieczne

6 lipca 2024

Co musisz wiedzieć o fałszywych narracjach i medialnych kłamstwach.



Lata temu, jeszcze przed tym jak internet stał się narzędziem masowym, panował czas, w którym ludzie mieli znacznie bardziej ograniczony dostęp do wiedzy, dostęp do informacji. Było znacznie trudniej aniżeli obecnie „dokopać się do prawdy”. Dziś natomiast mamy sytuację przeciwną, ale coraz częściej dochodzi do skrajności, w których ludzkie nie wiedzą już sami czy mają do czynienia z tak zwaną „teorią spiskową”, czy też z „prawdziwą prawdą”, a może z „całkowitą manipulacją” nastawioną na kontrolowanie ludzkich zachowań.

Ludzkość stanęła w obliczu „bombardowania informacyjnego” dosłownie z każdej strony. Dlatego też jest tak ważnym, aby myśleć samodzielnie i nieustannie rozwijać umiejętność myślenia dedukcyjnego. Jeżeli się nam to uda, wówczas będziemy w minimalnym stopniu podatni na kłamstwa i manipulacje. Przestaniemy dawać wiarę temu co nierealne a zwrócimy się ku realizmowi świata nas otaczającego.

Każdy człowiek powinien podążać tą drogą, nawet wbrew strachowi, który czasem występuje u osób „zderzających się z prawdą”. Strach nie może być silniejszy od prawdy, strach nie może sprawić, że zatrzymamy się w miejscu. Strach nie może być wyznacznikiem dla urojeń w naszym życiu. Należy porzucić strach, urojenia i podążać w kierunku odpowiedzi, których w zasadzie nie oferują nam media głównego nurtu, ale oferuje nam je nasza inteligencja, której musimy używać i ją rozwijać w oparciu o wiedzę.

Prawda prowadzi ku przebudzeniu, a przebudzenie pozwala nam dostrzec w inny sposób nie tylko teraźniejszość, ale także i w inny sposób spojrzeć na historię, drugiego człowieka, na ludzkie zachowania. Dzięki przebudzeniu na wielu płaszczyznach zaczynamy inaczej postrzegać tak zwanych „dziennikarzy” głównego nurtu, którym dotychczas ufaliśmy, a którzy nas bardzo często zwodzili, podobnie jak cały przemysł medialny i korporacyjny.

Ludzie coraz częściej rozumieją, że media głównego nurtu kłamią i przeinaczają prawdę na swoje „kopyto”, lub mocodawców danych mediów. Takim przykładem może być wojna na Ukrainie, gdzie wiele z filmów było sfałszowanych, wiele informacji zmanipulowanych, a nawet stworzonych z niczego, a wszystko po to, aby panować nad emocjami „stada baranów”. Jeden przykład, otóż tak zwany „Duch Kijowa”, czyli legenda stworzona „od zaraz”, przez propagandę ukraińską, która to przedstawiała pilota niszczącego dziesiątki samolotów rosyjskich.

I wszystko fajnie, chwytny temat, gdyby nie jeden drobny szczegół, otóż portal The Sun, a później inne liczne portale udowodniły, że „Duch Kijowa” zwyczajnie NIE ISTNIEJE, a fragmenty nagrań pokazywane w telewizorze, pochodzą z symulatora gry: „Digital Combat Simulator” z 2008 roku. Zatem jeżeli w tak ważnej kwestii nas okłamywano, to nietrudno dodać jeden do dwóch i otrzymać wynik, że zapewne media głównego nurtu okłamują nas w wielu innych przypadkach tej „wojny na Ukrainie”.

Podobnie było w przypadku historii o koronawirusie, gdzie karmiono nas kłamstwami i propagandą. Coraz więcej ludzi na całym świecie zaczyna rozumieć, że rządy wielu państw, w tym w mojej opinii także rząd PiS za czasów tak zwanej „pandemii”, systematycznie niszczyły własne społeczeństwa, własne narody. Jeżeli ktoś Cię okłamie to czy później mu ufasz? A co jeżeli ktoś okłamie cię w wielkiej sprawie? Zaufasz mu później, czy potrzebujesz na to wiele czasu? Zatem jeżeli media głównego nurtu patologicznie kłamią, oszukują i obrażają, to czy można im zaufać?

W mojej opinii narody całego świata są obecnie zagubione, albowiem zaczynają masowo dostrzegać kłamstwa, jakimi karmiła je władza poprzez media głównego nurtu. Pierwszym etapem jest zagubienie, gdyż nie wiadomo już, w co wierzyć. Człowiek zaczyna sobie uświadamiać coraz bardziej, że żył w złudzeniu a teraz dopiero dociera do niego prawda. Drugi etap to przebudzenie i spojrzenie na wszystko, co było dotychczas z tej nowej przebudzonej perspektywy.

Cały ten proces daje nam nadzieję, na lepsze jutro, ponieważ im więcej będzie osób przebudzonych, tym wprost proporcjonalnie przyszłość będzie bardziej świetlana. A dodam, że to nie jest miłe nagle zrozumieć, że było się oszukiwanym. Zrozumieć, że dało się „wystrychnąć na dudka”. To też przyznanie się samemu przed sobą i uznanie w pewnym sensie własnej głupoty, nie jest proste. Dlatego przebudzenie nie jest proste, ale ostatecznie konieczne.

Otóż odłączenie od otaczającego nas „medialnego matrixa”, jest w zasadzie nawet niebezpieczne dla osoby odłączanej. Dzieje się tak dlatego, ponieważ umysł człowieka ma problem z odpuszczeniem sobie dotychczasowej narracji. Umysł po zetknięciu się z prawdą, ma przez jakiś czas poważny problem z przetwarzaniem tego co jest prawdą, a co jest fikcją. Tutaj trzeba wiele samozaparcia i hartu ducha, aby w pewnym sensie „manualnie przeprogramować” mózg na prawdę. Proces ten może trwać miesiące a czasem i lata.

W pewnym sensie należy nie tylko na teraźniejszość spojrzeć „na nowo”, ale także i „sensownie poukładać” przeszłość. Padają pytania o to, na jaki temat jeszcze nas okłamywano? Co jeszcze było przedstawione jako „operacja fałszywej flagi”? Paradoks polega również i na tym, że człowiek musi przebudzić się z „szalonej rzeczywistości” wykreowanej przez media, do de facto innej „szalonej rzeczywistości”, tym razem jednak opartej na prawdzie.

Z własnego doświadczenia jednak wiem, że ta pozornie „szalona rzeczywistość” oparta na prawdzie, jest bez porównania lepsza od tej „szalonej rzeczywistości” opartej na kłamstwie i złudzeniu. Tylko prawda może nas wyzwolić i sprawić, że „szalona rzeczywistość” będzie mniej „szalona” i będzie zmierzać ku normalizacji.

Źródło: Estachologia.pl